

Sygn. akt II Ka 411/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SO Agata Kowalska SO Karol Troć (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Kamila Żmudzińskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2019 r.

sprawy **K. N. (1)**

oskarżonego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.05.179.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 18 kwietnia 2019 r. sygn. akt II K 594/18

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1920 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 411/19

UZASADNIENIE

K. N. (1) został oskarżony o to, że w okresie czasu od roku 2014 r. do lipca 2016 r. na terenie powiatów lochowskiego i (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z H. P. (1), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nabywał środki odurzające i substancje psychotropowe w postaci amfetaminy w ilości 10 gram, ekstazy w ilości 20 gram, konopi innych niż włókniste w ilości 10 gram oraz mefedronu, w dniu 2 sierpnia 2015 r. 100 gram mefedronu, w dniu 7 sierpnia 2015 r. 100 gram mefedronu, w dniu 8 sierpnia 2015 r. 30 gram mefedronu, w dniu 11 sierpnia 2015 r. 100 gram mefedronu, w dniu 28 sierpnia 2015 r. 100 gram mefedronu, dniu 28 września 2015 r. 150 gram mefedronu, w dniu 30 września 2015 r. 20 gram mefedronu, w dniu 4 października 2015 r. 100 gram mefedronu, w dniu 30 października 2015 r. 150 gram mefedronu i 20 gram ekstazy, a następnie udzielał je w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w bliżej nieokreślonej

ilości i za bliżej nieokreśloną kwotę bliżej nieokreślonym konsumentom, po czym zyskiem ze sprzedaży narkotyków dzielił się z D. S. (1),

tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.05.179.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 kk

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. II K 594/18:

I. oskarżonego K. N. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk (jednolity tekst Dz. U. z 2018 r., poz. 1030 ze zm.) skazał go, wymierzając mu na mocy art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (jednolity tekst Dz. U. z 2018 r., poz. 1030 ze zm.) o przeciwdziałaniu narkomanii karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 33 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

III. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa w kwocie 5400 złotych;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.900 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 818,20 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony sprzedawał substancje zabronione, podczas gdy nie ma ani odbiorców, ani dowodów na sprzedaż poza wyjaśnieniami jednego współpodejrzanego;

II. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a konkretnie ocenę sprzeczną w logiką, wiedzą i doświadczeniem życiowym oraz wybiórczą, niewszechstronną (pomijającą leczenie szpitalne i wielomiesięczną rehabilitację oskarżonego, a także zeznania świadków złożone przed Sądem);

III. na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów i będącego ich konsekwencją postawionego wniosku, skarżący zarzucił rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego, to jest orzeczenie kary zbyt surowej i która spowoduje utratę pracy i źródła utrzymania, a także orzeczenie kary przepadku korzyści majątkowej, w sytuacji nieustalenia, czy korzyść osiągnięto oraz w jakiej wysokości (opis czynu, który jest wiążący zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego przesądza, że kwoty miały być „nieokreślone”).

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego w całości od zarzucanych mu czynów.

Jeżeli Sąd uzna, że oskarżonemu można mimo braku elementarnych znamion czynu zabronionego (brak dowodów sprzedaży, brak odbiorców) przypisać sprawstwo i winę wówczas wniósł o:

- zmianę orzeczonej kary na niższą,

- zawieszenie orzeczonej kary na okres próby, jaki Sąd uzna za stosowne.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy. Oskarżony wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Poddając zaskarżony wyrok kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy nie stwierdził w nim uchybień wskazanych przez skarżącego.

Podniesione w apelacji obrońcy argumenty winny być ujmowane w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu ferującego zaskarżony wyrok, który w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami procedury karnej zgromadził i w sposób respektujący art. 7 kpk ocenił zebrany materiał dowodowy, bezbłędnie ujmując poczynione przez siebie ustalenia faktyczne w określone materialnym prawem karnym ramy.

Błąd logiczny w rozumowaniu Sądu wyrażać się musi w odstępstwie od dyscypliny obserwacji, ładu w skojarzeniach myślowych i wynikających z nich nieuchronnych, takich, a nie innych konkluzji. Nie można więc tylko w oparciu o przedstawienie, na podstawie ujawnionych dowodów, innego od ustalonego przez sąd stanu faktycznego, dyskwalifikować rozumowania Sądu. Zaprezentowanie własnego poglądu uznając, iż jest on właściwszy, nie jest wystarczające i nie może powodować odrzucenia poczynionych przez Sąd a quo ustaleń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 104/14, Legalis Numer 1062350).

W powyższym kontekście, obrońca nie ma racji podnosząc, iż w przedmiotowej sprawie brak jest dowodów przemawiających za ustaleniem sprawstwa oskarżonego K. N. (1) odnośnie sprzedawania przez niego narkotyków, skoro dowodami obciążającymi są jego własne wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego (tzw. samooskarżenie), uzupełnione i korelujące z relacją H. P. (1) i D. S. (1). Kluczowe znaczenie przez pryzmat weryfikacji prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego w kwestii oceny tychże dowodów miało zapoznanie się przez Sąd Odwoławczy z materiałami niejawnymi. W procedurze karnej nie istnieje żadna reguła stanowiąca, iż depozycje z postępowania sądowego mają wyższy walor wiarygodności, niż te składane w postępowaniu przygotowawczym lub na odwrót. Każdorazowo Sąd I instancji winien pochylić się nad przyczynami zmiany stanowiska danego źródła dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wywiązał się z tegoż obowiązku, a lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi bezpośrednio do wnioskowania odnośnie podjęcia przez oskarżonego nieudolnej próby uniknięcia odpowiedzialności karnej, w sposób sprzeczny z innymi dowodami, szczegółowo przytoczonymi przez Sąd I instancji (k. 1014). Materiały niejawne i płynące z nich wnioski wykluczały przyznanie przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego z postępowania sądowego. Co prawda, prawem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nieprawdziwe wyjaśnienia oskarżonego nie mogą wprawdzie pogarszać jego sytuacji procesowej, oskarżony ma bowiem zastrzeżone prawo do obrony nawet w taki sposób, jednakże wykretne przedstawienie jakiegoś istotnego fragmentu wydarzeń czy zdarzenia uprawnia do szczególnie krytycznej oceny takiego dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. II AKa 19/14, Legalis Numer 1024070).

W orzecznictwie wskazuje się, iż niedopuszczalne jest analizowanie poszczególnych dowodów w kwestii ich wiarygodności, jak i istotności dla orzekania, w oderwaniu od ich całokształtu, ignorowanie ich wzajemnego powiązania i zależności, a właśnie w ten sposób, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący postąpił we wniesionym środku odwoławczym. O ile analizowanie kwestii wiarygodności konkretnego dowodu może odbywać się - przynajmniej we wstępnej fazie owej analizy - przy uwzględnieniu wyłącznie jego treści, o tyle rozstrzygnięcie co do winy nie może się toczyć odrębnie na gruncie każdego dowodu. Obowiązek dostrzegania wszystkich dowodów i okoliczności z art. 410 kpk nie może zostać prawidłowo zrealizowany wówczas, gdy każda z okoliczności wynikających z przeprowadzonego przewodu sądowego widziana jest osobno, niejako w sposób wyizolowany i oderwany od wszystkich okoliczności pozostałych. Takie swoiste atomizowanie dowodów i okoliczności wyklucza możliwość dokonania ich oceny w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, jak tego wymaga art. 7 kpk. Jest oczywiste, że izolacja od siebie poszczególnych dowodów i wynikających z nich faktów powoduje, iż będące przedmiotem osądu zdarzenie faktyczne przestaje być spójnym ciągiem następujących po sobie i wzajemnie powiązanych elementów faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2014 r., sygn. II AKa 377/14, Legalis Numer 1186074).

Nie sposób było także podzielić twierdzenia obrońcy, iż Sąd I instancji pominął wypadek oskarżonego z 2015 r., jego późniejszą rehabilitację i wynikające z tego skutki. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku po raz kolejny wyprzedziło argument obrońcy z apelacji. Wskazano w nim przekonująco, iż nieracjonalnym jest przyjęcie, że zakupiona przez oskarżonego ilość - zwłaszcza środka odurzającego w postaci mefedronu - łącznie 1 kilogram 40 gram - została przeznaczona na własny użytek (k. 1015v). Wadliwości dochodzenia przez Sąd Rejonowy do tej konkluzji w żaden racjonalny sposób nie wykazał skarżący, zwłaszcza że w postępowaniu przygotowawczym K. N. wprost przyznawał, że wszystkie przyjęte środki sprzedawał, o takim ich przeznaczeniu mówił H. P. (1), a i D. S. (1) wskazywał, że pieniądze za przekazane im narkotyki obaj wymienieni oddawali dopiero po tym, jak je sprzedali i przychodzili po kolejne. Wbrew zarzutom apelacji, H. P. (1) jako świadek nie zmienił swoich twierdzeń, wręcz przeciwnie – oświadczył, że w całości je podtrzymuje. Co do niemożności nabywania i sprzedawania przez oskarżonego narkotyków po wypadku, Sądowi Okręgowemu z racji wieloletniego doświadczenia w związku z orzekaniem w podobnych sprawach, znane są przypadki, gdy nawet poważne dolegliwości bólowe czy ruchowe nie uniemożliwiały sprawcom popełniania różnorodnych przestępstw, nawet tych, wymagających przemieszczania się. Dlatego też, nawet wskazywanie przez obrońcę na czasową niedyspozycję ruchową oskarżonego i trudności z poruszaniem się nie mogło automatycznie podważyć pierwszoinstancyjnej oceny dowodów w kwestii możliwości prowadzenia przez oskarżonego, zwłaszcza w ścisłym współdziałaniu z innymi osobami, obrotu środkami psychoaktywnymi.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, szczegółowe wskazanie w opisie czynu katalogu osób, którym oskarżony sprzedawał środki odurzające, również nie było warunkiem nieodzownym, absolutnym *conditio sine qua non*, skazania za czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Pamiętać należało, iż do czynienia mieliśmy z działalnością przestępczą, nie zaś z regularną sprzedażą, rejestrem nabywców i każdorazowym wydawaniem paragonu po zakupie danego towaru. Ilość nabytych przez oskarżonego środków odurzających wynikała zaś nie tylko z wyjaśnień współoskarżonego H. P. (1), który dość precyzyjnie wskazywał każdorazowe średnie ilości nabywanych środków, podział odbieranych środków pomiędzy niego i oskarżonego N. oraz częstotliwość transakcji, ale i z materiałów niejawnych. D. S. (1) wyjaśnił precyzyjnie, co oznaczały używane w rozmowach z nabywcami określenia zastępcze, w szczególności jakich ilości narkotyków dotyczyły, podkreślał też, że miał odbiorców nie tylko detalicznych, ale i hurtowych, a wśród tych ostatnich m.in. K. N. (1). Ilość tę ustalono przy tym uwzględniając treść art. 5 § 2 kpk, w sposób jak najbardziej korzystny dla oskarżonego (również w zakresie podziału odbieranych od D. S. środków pomiędzy oskarżonego i H. P.) i niebudzący wątpliwości w świetle wspomnianych materiałów niejawnych. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku korzyści majątkowej osiągniętej poprzez K. N. (1) z popełnionego przestępstwa (pkt III zaskarżonego wyroku), której wysokość wynika z dowodów, wskazujących na ilość środków, będących przedmiotem zarzutu oraz uzyskiwanych za nie korzyści (w szczególności wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego, gdy wprost wskazywał, że wszystkie nabywane środki sprzedawał po 10 zł – nawet jeśli kłóciło się to logicznie z faktem ich nabywania w cenach równych tej kwocie lub wyższych).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również w pierwszoinstancyjnym rozstrzygnięciu o karze rażącej surowości, której zaistnienie pozwalałoby w świetle art. 438 pkt 4 kpk na ingerencję w tę część zaskarżonego wyroku. „Rażący” to nie tylko „dający się łatwo stwierdzić”, „wyraźny”, ale również „bardzo duży”. Rażącą niewspółmierność kary lub środka karnego należy więc wiązać ze skalą, natężeniem tej niewspółmierności, a nie z jej oczywistym charakterem. Określenie „niewspółmierność” oznacza „brak proporcji, odpowiedniości między czymś a czymś”. Chodzi tu więc o ocenę zachowania przez sąd proporcji pomiędzy wymiarem kary a okolicznościami, które miały wpływ na to rozstrzygnięcie. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. DSS 9/18, Legalis Numer 1949255).

W rozstrzygnięciu pierwszoinstancyjnym wszelkim przesłankom łagodzącym i obciążającym oskarżonego nadano właściwą rangę i znaczenie. Orzeczona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego w warunkach art. 12 kk oraz jego właściwości i warunków osobistych. Uwzględnia rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również motywację sprawcy. Jednocześnie jest karą sprawiedliwą, która spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej oraz zachowuje właściwe proporcje pomiędzy funkcją represyjną i wychowawczą. Stopień wykorzystania przez Sąd Rejonowy sankcji karnej przewidzianej w art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii koreluje z dyrektywami wymiaru art. 53 kk i okolicznościami tej konkretnej sprawy. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi także wymiar kary grzywny, orzeczonej na podstawie art. 33 § 2 kk w związku z osiągnięciem przez oskarżonego korzyści majątkowej, zarówno odnośnie ilości stawek dziennych (400), jak i co do samej wysokości stawki dziennej, orzeczonej w niemal najniższej możliwej wysokości (20 zł przy „widełkach” od 10 zł do 2.000 zł). Oskarżony posiada na utrzymaniu żonę i 3 dzieci, niemniej jednak jego miesięczny dochód oscyluje w granicach 6.000-7.000. Chybionym był argument skarżącego, iż K. N. (1) w wyniku skazania będzie miał zamkniętą drogę do pracy i wykonywania zawodu kierowcy – z pewnością nie zostanie zwolniony, skoro z akt sprawy wynika, iż prowadzi własną działalność gospodarczą (k. 977v). Nadto utrata możliwości zarobkowania na czas osadzenia w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności jest naturalną konsekwencją izolacji penitencjarnej, a sytuacja oskarżonego nie jest odosobniona na tle innych skazanych, posiadających kredyty i dzieci na utrzymaniu, zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych itp. Kwestie związane z trudną sytuacją rodzinną skazanego oraz jego stanem zdrowia, pozostają zupełnie ambiwalentne dla samego wymiaru kary, mogą zaś mieć znaczenie dla postępowania w przedmiocie odroczenia wykonania kary, bądź przerwy w jej wykonaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r., sygn. II KK 126/15, KZS 2015 nr 9, poz. 11, Prok. i Pr. 2015 nr 9, poz. 19, Legalis Numer 1263165). Nietrafna jest argumentacja, że D. S. (1), mimo iż odpowiadał jako hurtowy sprzedawca, wymierzono karę łagodniejszą niż oskarżonemu, co wynikać może z omyłki skarżącego – To M. S. wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, D. S. (1) poddał się dobrowolnie karze 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych we wniesionej apelacji, jak również uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia, Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 8 w zw. z art. 2 ust. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1983 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.), zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.920 złotych, na którą składa się 1.900 zł opłaty (300 zł od kary pozbawienia wolności i 1.600 zł – 20 % kary grzywny orzeczonej w I instancji) oraz 20 złotych wydatków postępowania odwoławczego, tj. ryczałt za doręczenia pism w sprawie.